

## Odpowiedzialność, czyli racja stanu

Premier Tusk zapowiedział, że „nigdy nie powie, że minister Klich jest odpowiedzialny za katastrofę smoleńską”. Trudno, może nie mówić również o własnej odpowiedzialności. Ale powinien razem z Klichem podać się do dymisji. Dałby tym najlepszy dowód, że rozumie charakter swego urzędu. Pozostawanie Donalda Tuska na stanowisku premiera oznacza unieważnienie zasady odpowiedzialności, bez której zanika zdolność jakiegokolwiek porozumienia i współpracy między siłami politycznymi. Wiem, że dziś jest jej niewiele. Uchylając się od politycznej odpowiedzialności Donald Tusk pokaże, że uważa jakikolwiek consensus w państwie za niepotrzebny. Zresztą w gruncie rzeczy o tym mówił na Radzie PO – consensus państwowy zastąpić ma Platforma od Sierakowskiej do Libickiego. Raport Millera pokazuje jasno jak polski rząd dopuścił (więc tolerował) lekceważenie Rosji dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Lekceważenie, którego materialną formą było zupełne nieprzygotowanie warunków dla lądowania w Rosji prezydenckiego samolotu. Pośrednio pokazuje odpowiedzialność za dopuszczenie (poprzez oddanie śledztwa) do uchylania się przez Rosję od odpowiedzialności za katastrofę, czego apogeum był raport Anodiny. Pokazuje przede wszystkim błędną kwalifikację lotu po katastrofie, a więc bezpodstawność odwołania się do konwencji chicagowskiej. Śledztwo oddaliśmy Rosji – uznając lot za cywilny, raportu nie wysłaliśmy ICAO – bo lot okazał się wojskowy.

**Marek Jurek**

**[www.prawicarzeczypospolitej.org](http://www.prawicarzeczypospolitej.org)**

Pełnomocnik Okręgowy Warszawa - Praga Północ:

Łukasz Kwiatkowski tel. 604 350 893, e-mail: kwiluk@gmail.com

Redaktor:

Sławomir Wojdat tel.661 594 207 e-mail: woj.slawek1807@gmail.com

# MYŚL PRASKA

kwartalnik sympatyków praskiej Prawicy Rzeczypospolitej nr 2

## Założenia polityki Prawicy Rzeczypospolitej cz 1

Prawica Rzeczypospolitej powstała, żeby wznowić w naszym kraju samodzielną politykę chrześcijańsko-konserwatywną. Jej przywrócenie jest czymś znacznie więcej niż tylko sprawą naszych własnych przekonań i reprezentacji Polaków dzielących z nami poczucie chrześcijańskiej i narodowej odpowiedzialności. Tylko prawica chrześcijańsko-konserwatywna może dać odpowiedź na zasadnicze dziś wyzwania: kryzys demograficzny, kontrkulturę śmierci, zagrożenia obecnego kryzysu ekonomicznego, konieczność zbudowania polskiej polityki europejskiej. Tylko prawica chrześcijańsko-konserwatywna, kierując się zasadami cywilizacji życia i praw rodziny, jest gwarantem pełnowymiarowego rozwoju naszego kraju.

Odeszliśmy ze świata władzy, z partii rządzącej, bo nie chcieliśmy firmować polityki, która dla nadziei władzy wyrzeka się już nie tylko przekonań, ale nawet oczywistych obowiązków. A wobec cywilizacji chrześcijańskiej, przyszłości niepodległej Polski, praw każdej rodziny – mamy niezbywalne obowiązki. Nie powstaliśmy jako partia protestu, jesteśmy partią naprawy polskiej polityki. Przekonaliśmy się bowiem, że sprawy cywilizacji życia i praw rodziny nie mogą być jedynie dodatkiem do nastawionych na władzę strategii populistyczno-wyborczych, bo w ten sposób nigdy nie będą realizowane skutecznie. Sprawy te muszą mieć swoją samodzielną reprezentację polityczną – choć, oczywiście, muszą mieć również politycznych sprzymierzeńców.

### **Kres cywilizacji łacińskiej**

Każda cywilizacja ma swoją etykę. W łacińskiej cywilizacji jest to etyka katolicka, oparta na zasadzie dobra i zła. Nie ma bowiem takiej dziedziny ludzkich myśli i czynów, w której nie obowiązywała by kryteria społeczne wyznaczone przez te dwa określenia. Odejście od chrześcijaństwa powoduje rozpad całej naszej cywilizacji opartej na moralności i tradycyjnych wartościach. Do danej cywilizacji bowiem należą tylko te normy, które zostały uznane i zaakceptowane przez członków tej zbiorowości. Nie należą natomiast normy narzucane w jakikolwiek sposób z zewnątrz, jeśli nie nastąpiło ich społeczne przyswojenie. W naszym przypadku nie mamy pewności, że to nastąpiło, bo media są związane tylko z jedną grupą, a sondaże służą jedynie dla uwierzytelnienia kłamstw. Jak mawiał największy propagandzista XX wieku dr **Joseph Paul Goebbels** (Odegrał znaczącą rolę w upowszechnianiu ideologii nazistowskiej oraz tworzeniu i umacnianiu państwa totalitarnego poprzez prowokacje, kłamstwa, parady i starannie wyreżyserowane wiece. Kreował Hitlera na wodza i umiejętnie podsycił wokół niego kult jednostki. W tym celu posługiwał się radiem i filmem, a monopolowi informacji zawdzięczał możliwość dowolnego kształtowania nastroju społecznego) kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą. DEMOKRACJA, z greckiego, rządy ludu, jako metoda sprawowania władzy pojawiła się w starożytnej Grecji. Demokracja Ateńska, polegała na prawie do sprawowania władzy przez każdego dorosłego i wolnego mieszkańca Aten. Istotą nowożytnej demokracji jest parlamentaryzm. Kandydatury do parlamentu wyłaniają partie polityczne. W warunkach naszej „demokracji” wygląda to w taki sposób, że ludzie z postkomunistycznego aparatu, opanowali ważniejsze partie polityczne, założyli i kierują większością mediów, kreują i narzucają trendy w sztuce i kulturze. Równie szeroki i znaczący jest trend walki z kościołem i religią katolicką. Wymienić tu należałoby: celowe i systematyczne szerzenie rozwiązłości seksualnej, promowanie homoseksualizmu i różnego rodzaju

zboczeń, szczególnie w telewizji i prasie, dążenie do likwidacji rodziny, poprzez promowanie rozwodów, konkubinatu i tak zwanych „nowoczesnych” form życia. Uważam, że niedopuszczalny jest zamach na etykę elementarną. Chodzi mi o zamach na prawo do życia w postaci legalizacji przerywania ciąży, legalizacji eutanazji. Niezasadnym jest prowadzenie rozmów o nie leczeniu wcześniaków, oraz ograniczenia wieku w leczeniu niektórych chorób.

TOLERANCJA, hasło to ma na celu spacyfikowanie wszystkich przeciwników obecnej władzy. Nie chodzi mi tylko o naszą Ojczyznę. Aktualnie tolerancja polega na wmówieniu ludziom, że nienormalność jest normalna, doprowadzenie do zubożenia a w konsekwencji do zaakceptowania nienormalności. Ludzie reprezentujący tę grupę domagają się tolerancji tylko dla siebie. Z chwilą wystąpienia z odmiennymi, niemiłymi jej poglądami, kończy się z jej strony tolerancja, a rozpoczyna, nie przebijająca w środkach nagonka, słyszeliśmy to nie raz w naszych mediach. UNIA EUROPEJSKA I PRAWA CZŁOWIEKA Tworzenie sztucznych twórców, skupiających wiele państw ma na celu jedynie rozbicie jedności narodowej i zniewolenie przez większe państwa, bez użycia środków przymusu jakim było prowadzenie konfliktu zbrojnego. Trwa to o wiele dłużej, ale efekt jest zdecydowanie lepszy, zaborca nie ma przeciwko sobie całego narodu, ale tylko jednostki które nie dały się otumanić. Każdy człowiek jest inny, nie ma dwóch jednakowych osób, tak też i narodów i kultur. Do czego mielibyśmy wszystko równać? Co miało by być wzorcem? Powstaje sztuczny twór gdzie w dalszym ciągu próbuje się „uszcześliwiać na siłę”, ogranicza prawa części społeczeństwa. W naszym przypadku, zamyka się usta obrońcą wiary i tradycji i narodu, pod płaszczykiem „nowoczesności” i praw człowieka, próbują się ingerować w dogmaty wiary i podstawy tożsamości narodowej. Każdy normalny naród broni się przed rozpląnięciem w szarej masie ludzkości.

**Sławomir Wojdat**